

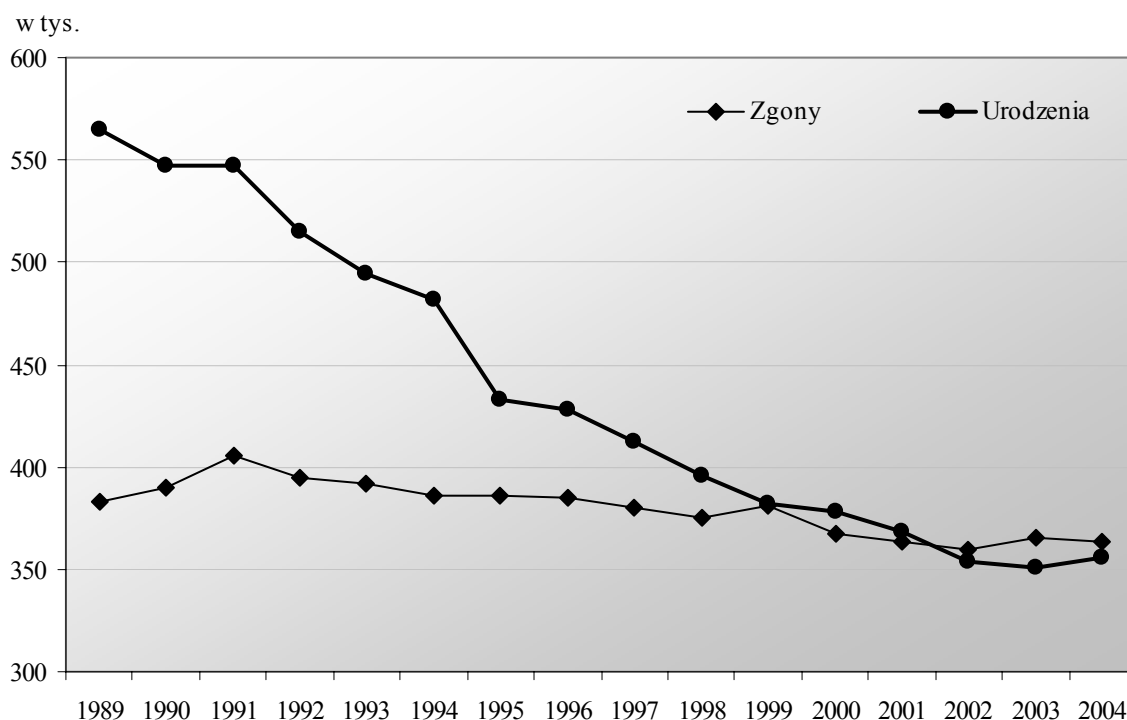
Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2004 roku

Stan ludności i dynamika przyrostu

Rozwój demograficzny Polski w 2004 r. nie uległ istotnym zmianom w stosunku do trendów obserwowanych w latach 90-tych oraz tego stulecia. Był to już szósty z kolei rok, w którym odnotowano ubytek rzeczywistej ludności, a jednocześnie trzeci, w którym wystąpił ujemny przyrost naturalny. W latach 1999-2004, w wyniku niskiego przyrostu naturalnego oraz ujemnego salda migracji zagranicznych, liczba ludności Polski zmniejszyła się o ponad 100 tys. osób. Tempo przyrostu ludności było ujemne i wynosiło: od -0,03% w 1999 r.; -0,07 w 2003 r. i -0,04% w 2004 r. **W końcu 2004 roku liczba ludności Polski wynosiła 38174 tys. osób, tj. o 17 tys. mniej niż w końcu 2003 r..**

Bezpośrednią przyczyną zmniejszania się liczby ludności jest znaczący spadek liczby urodzeń. Od 1993 r. urodzenia kształtują się na poziomie poniżej 500 tys., a od 1998 r. – poniżej 400 tys.; z kolei umieralność nie ulegała istotnym zmianom.

Ruch naturalny ludności w latach 1989-2004



W minionym roku - pomimo stwierdzenia korzystnych zmian w zakresie urodzeń i zgonów w stosunku do roku poprzedniego – ponownie odnotowano **ujemny przyrost**

naturalny, tj. zmarło o 7,4 tys. więcej osób niż urodziło się (w 2003 r. ujemny przyrost naturalny wynosił 14,1 tys.). Saldo długookresowych migracji zagranicznych na pobyt stały (ujemne dla Polski w całym okresie powojennym) w 2004 r. osiągnęło poziom minus 9,4 tys. osób.

Pod względem liczby ludności Polska znajduje się na 30 miejscu wśród krajów świata i na 9 w Europie. W przypadku gęstości zaludnienia plasujemy się w grupie średnio zaludnionych państw europejskich. Na 1 km² powierzchni mieszkają 122 osoby; w miastach około 1105, na terenach wiejskich 50. Ludność miejska stanowi 61,5% ogółu populacji i jej udział stopniowo się zmniejsza.

Urodzenia

Liczba urodzeń w Polsce maleje nieprzerwanie od 1984 roku. W **2004 r. urodziło się 356,1 tys. dzieci**, co oznacza wzrost o 5 tys. w stosunku do 2003 r., ale jednocześnie jest to o ok. 35% mniej niż w 1990 r. i o ponad połowę mniej niż w 1983 r., który był szczytowym rokiem ostatniego wyżu demograficznego (urodziło się wówczas 724 tys. dzieci).

W 2004 r. współczynnik urodzeń wyniósł 9,3‰ i był o ponad 5 punktów niższy niż w 1990 r. (w 2003 r. wynosił 9,2‰). Zmniejszanie się liczby urodzeń dotyczy zarówno rodzin zamieszkających w miastach, jak i rodzin wiejskich, ale natężenie urodzeń na wsi jest w dalszym ciągu wyższe niż w mieście; w 2004 r. współczynnik urodzeń na wsi wynosił 10,2‰, w mieście 8,8‰ (w 2003 r. – odpowiednio 10,3‰ i 8,5‰).

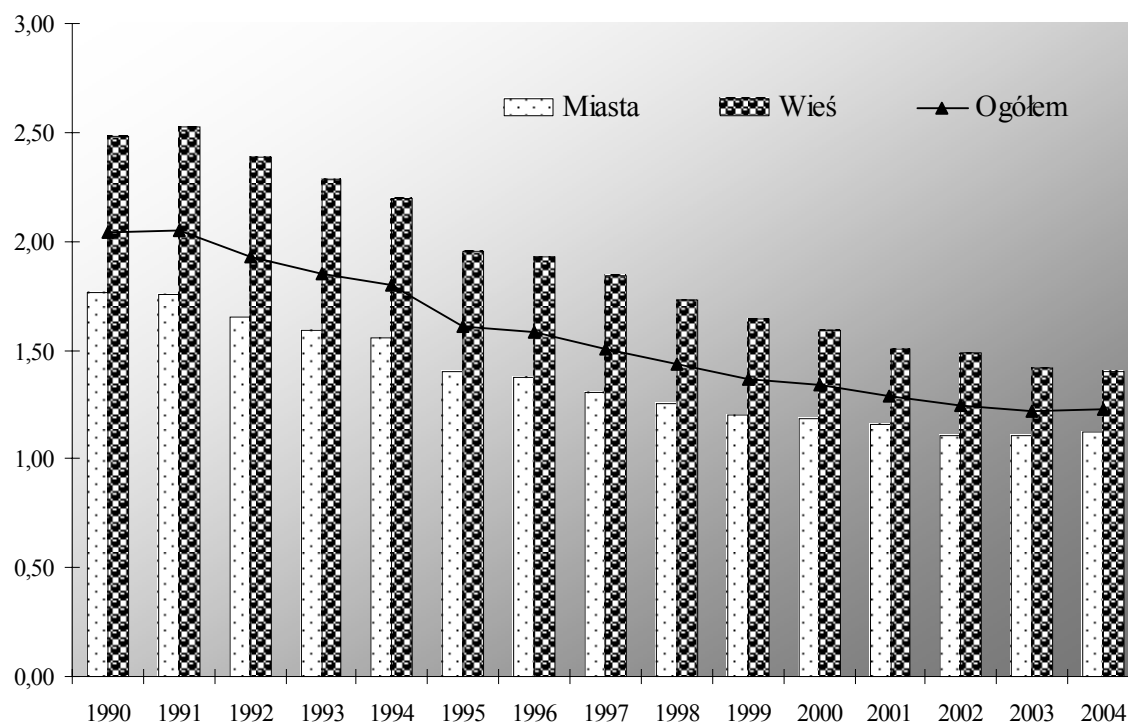
Obserwowana w latach 90-tych **depresja urodzeniowa** w dalszym ciągu pogłębia się. Od 1989 r. poziom reprodukcji nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń.

W 2003 r. współczynnik dzietności wynosił 1,22 i był najniższy od ponad 50 lat, natomiast w 2004 r. odnotowano minimalny jego wzrost do poziomu 1,23. Najbardziej korzystną sytuację demograficzną określa współczynnik kształtujący się na poziomie 2,1-2,15, tj. kiedy w danym roku na jedną kobietę w wieku 15-49 lat przypada średnio 2 dzieci.

W dalszym ciągu na dzietność kobiet największy wpływ ma liczba zawieranych związków małżeńskich. **Zdecydowana większość dzieci (83%) rodzi się w rodzinach tworzonych przez prawnie zawarte związki małżeńskie** - w początkowych latach trwania małżeństwa (aż 40% spośród nich to małżeństwa o niespełna dwuletnim stażu).

Jednakże, z ankietowych badań rodzin wynika, że model rodziny polskiej upodabnia się do wzorców zachodnioeuropejskich, nie należy więc oczekiwać powrotu do wysokiej dzietności - o czym szerzej w części dotyczącej prognozy ludności.

Współczynniki dzietności w latach 1990-2003



W latach 90-tych nastąpiło przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20-24 lata do grupy 25-29 lat. Jest to wynikiem wyboru, jakiego coraz częściej dokonują ludzie młodzi decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem na założenie rodziny oraz jej powiększenie. Jeśli za kryterium analizy przyjąć wykształcenie matek to zauważa się, że od początku lat 90-tych prawie czterokrotnie wzrósł odsetek matek z wykształceniem wyższym (z 6% do ok. 24%), natomiast istotnie zmniejszył się odsetek kobiet z wykształceniem podstawowym i bez wykształcenia (z 19% do 11%).

Mediana wieku kobiet, które w 2004 r. urodziły dziecko to 27 lat, co oznacza o 1 rok więcej niż obserwowano w latach 90-tych, natomiast mediana wieku kobiet rodzących pierwsze dziecko wzrosła o 2 lata - do 25 lat (*wartość mediany wyznacza wiek, którego połowa populacji – w tym przypadku populacja kobiet, które urodziły dziecko – jeszcze nie osiągnęła, a druga połowa już przekroczyła*).

Od kilkunastu lat **wzrasta odsetek urodzeń pozamałżeńskich**. Na początku lat 90-tych ze związków pozamałżeńskich rodziło się ok. 6-7% dzieci, zaś w ostatnich latach 13-17% - co oznacza ponad dwukrotny wzrost. Spośród urodzeń pozamałżeńskich odsetek dzieci urodzonych przez wdowy i kobiety rozwiedzione nie zmienił się i wynosi około 2%; natomiast dwukrotnie wzrósł udział matek o stanie cywilnym panna. Należy zaznaczyć, że współczynnik dzietności pozamałżeńskiej wzrasta, przy czym - jak zostało wcześniej wspomniane – zmniejsza się systematycznie ogólny współczynnik dzietności dla Polski. Zatem może to oznaczać, że zwiększa się liczba rodzin tworzonych przez związki partnerskie lub liczba samotnych matek tworzących rodziny niepełne.

Małżeństwa

W 2004 r. powstało 191,8 tys. nowych związków małżeńskich (o 3,6 tys. mniej niż w 2003 r.). Współczynnik małżeństw nieznacznie się obniżył do poziomu 5,0‰; niższa jest częstość zawierania małżeństw w miastach. Blisko 75% prawnie zawieranych związków stanowią małżeństwa wyznaniowe, tj. zawarte w kościołach i jednocześnie zarejestrowane w urzędach stanu cywilnego.

Wśród nowozawartych związków ok. 87% stanowią małżeństwa pierwsze, tj. panien z kawalerami. Mediana wieku kobiet wstępujących po raz pierwszy w związek małżeński wynosiła³ w 2004 r. 24,2 roku, wobec ok. 23 lat w połowie lat 90-tych, z kolei wśród kawalerów wzrosła o ponad 1 rok - do 26,2.

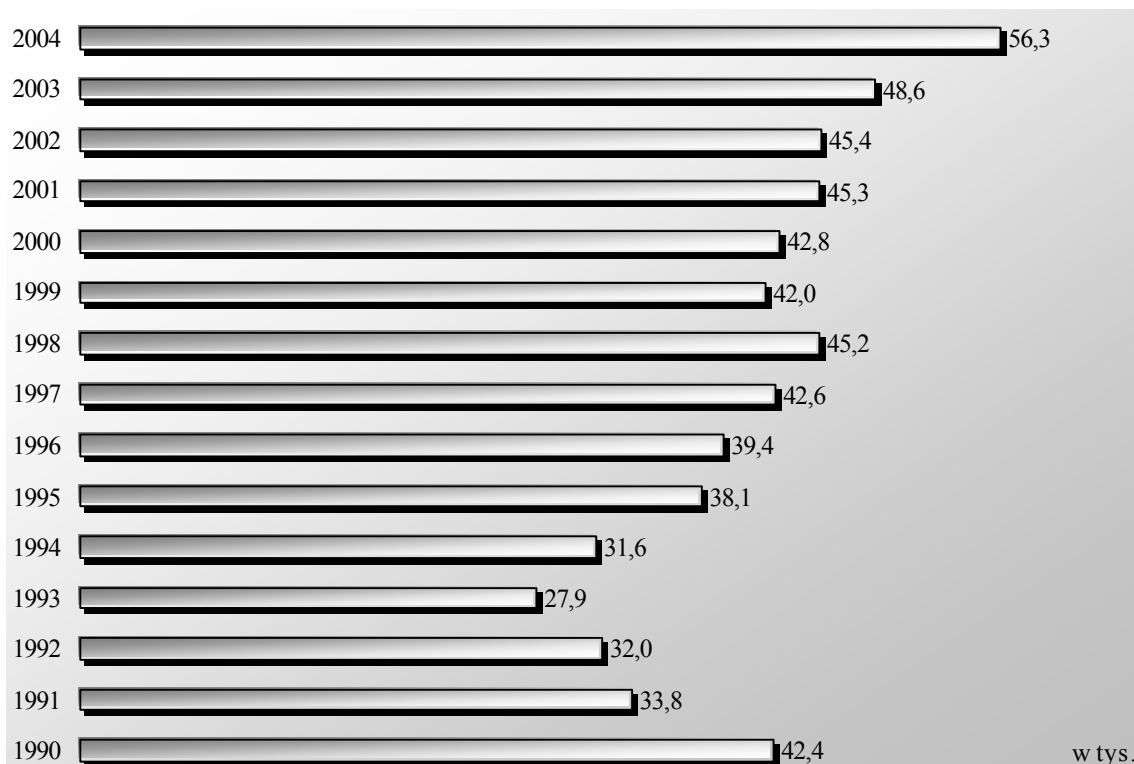
Rozwody

Przyczyną ponad 1/4 przypadków ustania małżeństwa jest rozwód, **w 2004 r. rozwiodło się 56,3 tys. par małżeńskich** (w 2003 r. ponad 48,6 tys.). Przeciętnie na 1000 istniejących małżeństw 6,3 zostało rozwiązanych na drodze sądowej (w 2003 r. – 5,4). Współczynnik rozwodów wzrósł o 0,2 pkt i wyniósł 1,5‰. W miastach natężenie rozwodów jest trzy razy wyższe niż na wsi i wynosi odpowiednio 2,0‰ oraz 0,7‰.

W około 70% przypadków powództwo o rozwód wnosi kobieta. Natomiast orzeczenie rozwodu z winy żony następuje w niespełna 3% przypadków, ale najczęściej wina nie jest orzekana (ponad 70% rozwodów). Najczęstsze przyczyny rozwodów to alkoholizm (męża), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania

rodziną oraz znęcanie się fizyczne.

Liczba rozwodów w latach 1990-2004



W 2004 r. wobec blisko 6 tys. małżeństw sądy orzekły separację (prawie dwa razy więcej niż w 2003 r.), w tym dla ok. 30 par małżeńskich separacja została zniesiona.

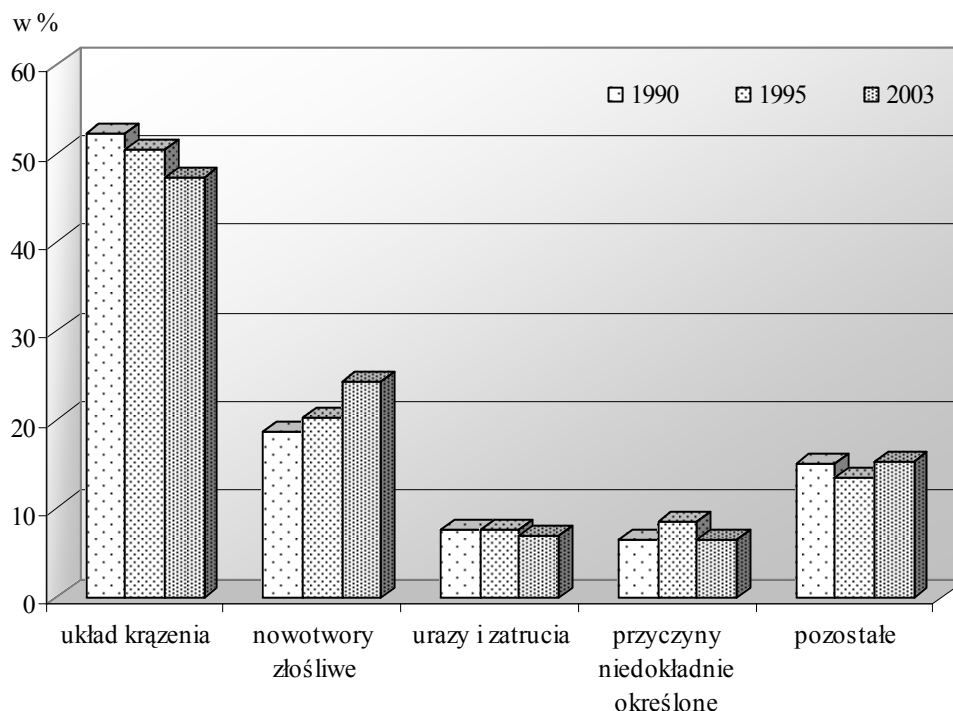
Umieralność

W 2004 r. zmarło 363,5 tys. osób (o 1,7 tys. mniej niż w 2003 r.). Współczynnik zgonów kształtował się na poziomie 9,5‰ (w 2003 r. - 9,6‰). W ogólnej liczbie osób zmarłych prawie 47% stanowiły kobiety. Od 1991 r. obserwowany jest systematyczny spadek liczby zgonów - z wyjątkiem pewnego załamania tendencji w 1999 r. oraz w 2003 r.

W dalszym ciągu w Polsce prawie 80% zgonów spowodowanych jest chorobami określanymi mianem cywilizacyjnych (choroby układu krążenia, nowotwory złośliwe oraz wypadki, urazy i zatrucia). Głównymi są choroby układu krążenia, w przypadku których - w okresie ostatnich lat - stwierdzono istotną poprawę.

W 2003 r. choroby układu krążenia stanowiły niewiele ponad 47% zgonów, podczas gdy na początku lat 90-tych były przyczyną ponad 52% ogółu zgonów.

Zgony według przyczyn w wybranych latach 1990, 1995 i 2003

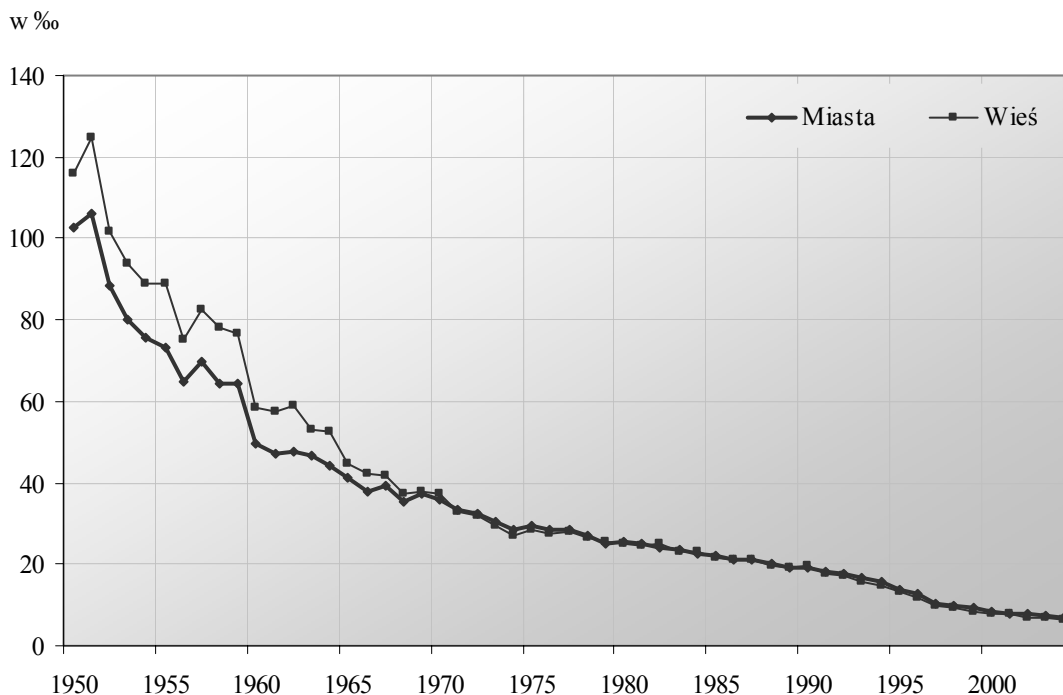


Obserwowany jest także systematyczny **spadek zgonów spowodowanych urazami i zatruciami, które stanowią obecnie niespełna 7%** wszystkich zgonów, wobec prawie 8% na początku lat 90-tych. Tendencja ta silniej występuje w populacji mężczyzn niż kobiet. Niekorzystnym zjawiskiem jest **wzrost liczby zgonów powodowanych chorobami nowotworowymi**. Nowotwory złośliwe w 1990 r. były przyczyną prawie 19% zgonów, a obecnie ponad 24%. Jednocześnie notuje się wzrost liczby nowych zachorowań, co być może jest związane z lepszą wykrywalnością tych schorzeń.

Nadal zmniejsza się liczba zgonów niemowląt, w 2004 r. zmarło ok. 2,4 tys. dzieci w wieku poniżej 1 roku, czyli o około 0,1 tys. mniej niż w 2003 r. i ponad 4-krotnie mniej niż w 1990 r. Współczynnik zgonów niemowląt ukształtował się na poziomie 6,8‰ (w 1990 r. wynosił 19,3‰).

Z ogólnej liczby zmarłych niemowląt ponad połowa dzieci (53%) umiera w okresie pierwszego tygodnia, a kolejne 19% - przed ukończeniem pierwszego miesiąca życia. W dalszym ciągu najczęstszą przyczyną zgonów niemowląt (52%) są stany chorobowe powstające w okresie okołoporodowym, czyli w trakcie trwania ciąży matki i w okresie pierwszych 6 dni życia noworodka.

Współczynnik zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych w latach 1950-2004



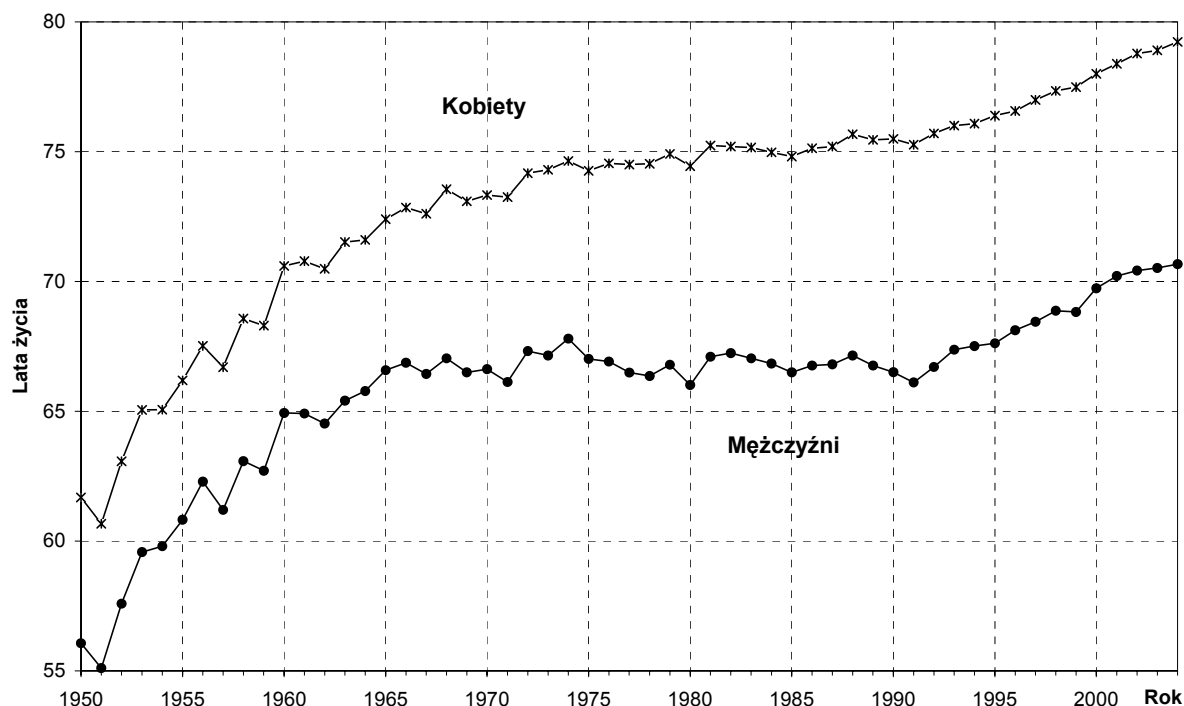
W 2004 r. współczynnik umieralności okołoporodowej (urodzenia martwe i zgony niemowląt w wieku 0-6 dni na 1000 urodzeń żywych i martwych) **wynosił 8,5‰** i, podobnie jak ogólny współczynnik zgonów niemowląt, wykazuje tendencję spadkową (w latach 90-tych zmniejszył się dwukrotnie). Kolejną przyczyną zgonów (prawie 32% przypadków) są wady rozwojowe wrodzone, a pozostałe zgony są powodowane chorobami nabytymi w okresie niemowlęcym lub urazami.

Trwanie życia

Obserwowana w latach 90-tych stała poprawa sytuacji w zakresie umieralności w pozytywny sposób wpływa na długość trwania życia Polaków. Przewiduje się, że przy niezmienionych warunkach wymierania populacji - zgodnych z obserwowanymi w 2004 r. – **urodzeni w 2004 r. chłopcy osiągną średnio wiek 70,7 roku, dziewczynki zaś 79,2 roku.**

W stosunku do 1990 r. trwanie życia mężczyzn wydłużyło się o 4,2 lata, zaś kobiet o 3,7 roku. W porównaniu z czołówką krajów europejskich wiek dożywania Polaków jest jednak niższy o 4-5 lat dla kobiet i o ok. 6-7 lat dla mężczyzn.

Przeciętne trwanie życia w latach 1950-2004



Nadal również utrzymuje się duża różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet - ponad 8 lat, podczas gdy średnia europejska wynosi 5-6 lat.

Struktura płci i wieku ludności

W ogólnej liczbie ludności 38174 tys. osób z końca 2004 r. - kobiety stanowiły prawie 52% ogółu ludności; na 100 mężczyzn przypada ich 107 (wśród ludności miejskiej 111, zaś na obszarach wiejskich 101). Współczynnik ten zmienia się w zależności od wieku. Wśród osób do 42 roku życia występuje liczebna przewaga mężczyzn - 97 kobiet na 100 mężczyzn; dla wieku powyżej 42 lat współczynnik feminizacji wynosi 123, przy czym w najstarszych rocznikach wieku (65 lat i więcej) na 100 mężczyzn przypadają średnio 164 kobiety. W miastach przewaga kobiet występuje już od wieku 37 lat (wiek 22-36 lat charakteryzuje się równowagą płci), na wsi wiekiem granicznym jest 57 lat.

Rezultatem przemian demograficznych jest gwałtowne zmniejszanie się liczby dzieci i młodzieży (0-17 lat), ich udział w ogólnej liczbie ludności obniżył się do 21,2% (z prawie 30% w 1990 r.); dzieci w wieku poniżej 15 lat stanowią obecnie 16,7% ogólnej populacji wobec prawie 25% w 1990 r. Szczególnie duże zmiany można zaobserwować w grupie osób w wieku produkcyjnym (kobiety w wieku 18-59 lat, mężczyźni - 18-65 lat); od 1990 r. odsetek osób w wieku zdolności do pracy wzrósł o ponad 5 punktów

procentowych, tj. z poziomu 57,5% do 63,5%. Obserwowany jest także dalszy wzrost liczby osób w wieku nabywania praw emerytalnych i starszych (mężczyźni 65 lat i więcej, kobiety 60 lat i więcej); odsetek tej grupy ludności w ogólnej populacji wynosi 15,3% (w 1990 r. niespełna 13%). Udział osób w wieku 65 lat i więcej (razem mężczyzn i kobiet) stanowi 13,1% wobec 10,2% w 1990 r. Obecnie na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada 57 osób w wieku nieprodukcyjnym, tj. 33 osoby w wieku do 17 lat oraz 24 osoby w wieku poprodukcyjnym (w 1990 r. 74 osoby – odpowiednio: 52 i 22). Wśród ludności miejskiej notuje się niższe wskaźniki obciążenia ekonomicznego, wynoszą one 52, 29 i 23 (na wsi odpowiednio: 67, 41 i 26).

Zmiany w liczbie ludności w poszczególnych **regionach kraju** w latach 2001-2004 przedstawia tabela – dane dla wszystkich lat stanowią bilans „wyprowadzony” na podstawie wyników spisu ludności z 2002 roku.

Ludność według województw

Województwa	Ludność w tysiącach stan w dniu 31. 12				Średnioroczne tempo przyrostu (ubytku) ludności w %			
	2001	2002	2003	2004	2001	2002	2003	2004
Polska	38242,2	38218,5	38190,6	38173,8	-0,03	-0,06	-0,07	-0,04
Dolnośląskie	2909,6	2904,7	2898,3	2893,1	-0,09	-0,17	-0,22	-0,18
Kujawsko-pomorskie	2069,7	2069,2	2068,1	2068,3	+0,09	-0,03	-0,05	0,01
Lubelskie	2201,7	2197,0	2191,2	2185,2	-0,20	-0,21	-0,26	-0,27
Lubuskie	1009,0	1008,2	1008,8	1009,2	+0,05	-0,08	+0,06	+0,04
Łódzkie	2617,3	2607,4	2597,1	2587,7	-0,40	-0,38	+0,39	-0,36
Małopolskie	3229,6	3237,2	3252,9	3260,2	+0,22	+0,24	+0,49	+0,22
Mazowieckie	5121,7	5128,6	5135,7	5146,0	+0,13	+0,14	+0,14	+0,20
Opolskie	1066,5	1061,0	1055,7	1051,5	-0,38	-0,51	-0,50	-0,39
Podkarpackie	2104,2	2105,1	2097,2	2098,0	+0,13	+0,04	-0,37	+0,03
Podlaskie	1209,4	1207,7	1205,1	1202,4	-0,10	-0,14	-0,21	-0,22
Pomorskie	2178,3	2183,6	2188,9	2194,0	+0,28	+0,24	+0,24	+0,23
Śląskie	4748,5	4731,5	4715,0	4700,8	-0,35	-0,36	-0,35	-0,30
Świętokrzyskie	1299,4	1295,9	1291,6	1288,7	-0,25	-0,27	-0,33	-0,22
Warmińsko-mazurskie	1428,5	1428,4	1428,9	1428,7	+0,07	+0,00	+0,03	-0,01
Wielkopolskie	3350,4	3355,3	3359,9	3365,3	+0,15	+0,14	+0,14	+0,16
Zachodniopomorskie	1698,4	1697,7	1696,1	1694,9	+0,03	-0,04	-0,10	-0,07

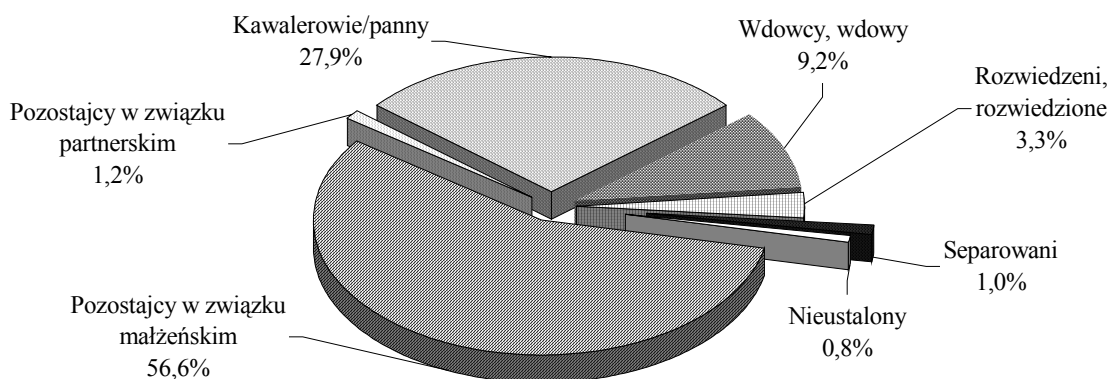
W porównaniu z innymi krajami europejskimi ludność Polski jest nadal młoda (w sensie demograficznym), jednakże mediana wieku zwiększa się z każdym rokiem. W połowie lat 90-tych statystyczny mieszkaniec Polski miał 34 lata, mężczyzna niewiele ponad 32 lata, a kobieta niespełna 37. W 2004 r. byliśmy już starsi średnio o 2 lata; mediana wieku

kobiet wyniosła ponad 38 lat, a mężczyzn ponad 34. Statystyczny mieszkaniec miast jest w wieku 37,5 roku i jest starszy od mieszkańca wsi o ponad 3 lata.

Stan cywilny

Zgodnie z wynikami Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 20 maja 2002 roku w zakresie stanu cywilnego - wśród ludności w wieku 15 lat i więcej dominowały osoby o **stanie cywilnym prawnym zamężna/zonaty (ponad 55% kobiet i 60% mężczyzn)**, spośród których zdecydowana większość (ponad 97%) faktycznie pozostawała w związku małżeńskim. Spis wykazał, że 314 tys. osób (prawie 3%) spośród żonatych mężczyzn i zamężnych kobiet zrezygnowało z życia w prawnie zawartym związku, przy czym około 17 tys. mężczyzn i 13 tys. kobiet stworzyło inne związki partnerskie, a pozostali żyli w separacji faktycznej.

Ludność w wieku 15 lat i więcej według stanu cywilnego faktycznego w 2002 r.



Kolejna grupa stanu cywilnego wśród kobiet to **panny (25% kobiet w wieku 15 lat i więcej)**, w miastach także stanowiły ponad ¼ mieszkank, na wsi niespełna 23%. Wśród kawalerów jest odwrotnie – więcej ich mieszkało **na wsi (ponad 35% mężczyzn w wieku 15 lat i więcej)**, w mieście niecałe 32%. Dysproporcja między miastem a wsią jest bardziej wyraźna wówczas, gdy odniesiemy do siebie liczby kawalerów i panien; na 100 kawalerów na wsi przypadało 66 panien, podczas gdy w mieście - 89. Szczególnie jest to widoczne w grupach wieku charakteryzujących się największą intensywnością zawierania małżeństw, np. jeszcze w grupie wieku 20-24 lata – na 100 kawalerów na wsi przypadało 70 panien, ale już dla starszych wskaźnik gwałtownie się obniża.

Rozwiedzeni i separowani stanowią w Polsce nieliczną grupę osób - **niespełna 4%** populacji w wieku 15 lat i więcej, przy czym zdecydowanie częściej rozwodzą się mieszkańcy miast (4% mężczyzn i prawie 6% kobiet to rozwiedzeni) niż wsi (po niecałe 2%).

Osoby owdowiałe to ponad 9% ogółu ludności dorosłej. Odsetek wdów (ponad 15%) jest ponad pięciokrotnie wyższy w porównaniu z odsetkiem wdowców (niespełna 3%) - jest to konsekwencja dłuższego (o około 8 lat) trwania życia kobiet niż mężczyzn. Odsetek osób owdowiałych jest wyższy na wsi (ponad 3% mężczyzn i prawie 17% kobiet) niż w mieście (odpowiednio 3% i ponad 14%).

W stosunku do 1988 roku nastąpiły istotne zmiany dotyczące struktury ludności **według stanu cywilnego faktycznego**, wynikające przede wszystkim ze znacznego przyrostu liczby ludności pozostającej w stanie cywilnym kawaler/panna oraz zmniejszenia się liczby osób pozostających w związku małżeńskim na wsi. Zjawisko to (zmniejszająca się liczba nowozawartych małżeństw), obserwowane zarówno w latach 90-tych, jak i obecnie, wynika ze zmian, jakie dokonały się w postawach młodych ludzi – odraczenie decyzji małżeńskich ze względu na trudną sytuację społeczno-ekonomiczną kraju oraz przyznawanie priorytetu nauce i karierze zawodowej.

Wykształcenie ludności

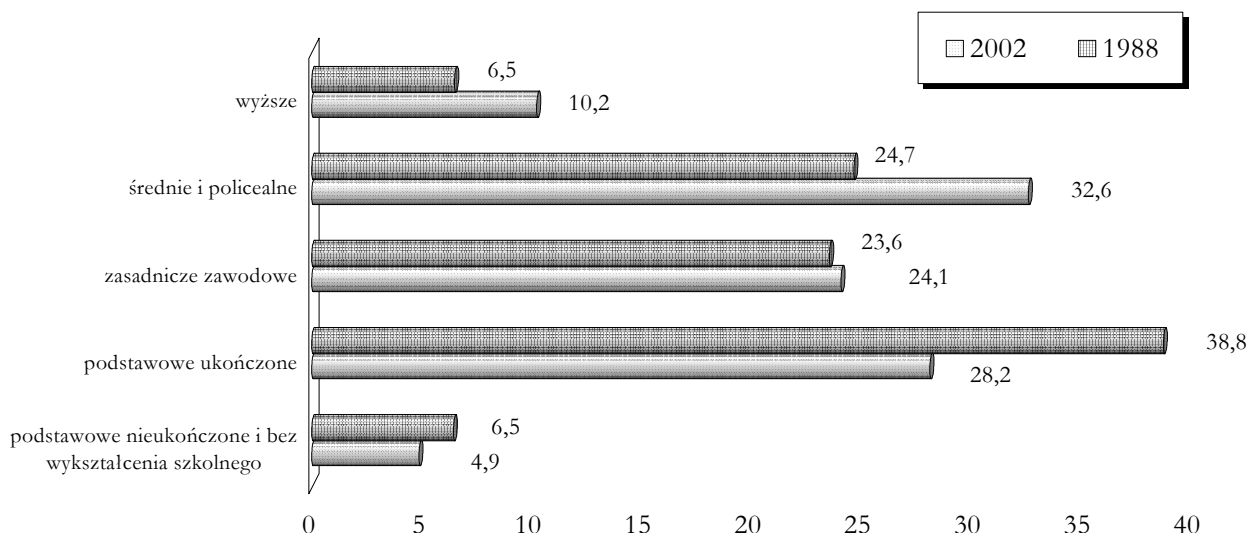
Pozytywnym zjawiskiem obserwowanym od kilkunastu lat jest stały wzrost liczby osób legitymujących się wykształceniem ponadpodstawowych.

W okresie prawie 14 lat dzielących spisy ludności odsetek osób z wykształceniem ponadpodstawowym wzrósł z prawie 55% w 1988 r. do około 67% w 2002 r. Znacznie zmniejszyła się liczba osób z wykształceniem podstawowym, niepełnym podstawowym i bez wykształcenia szkolnego; jednocześnie nastąpił ponad 1,5-krotny wzrost liczby osób z wykształceniem wyższym. W 2002 r. 10,2% ludności w wieku 15 lat i więcej posiadało wyższe wykształcenie, w 1988 r. – 6,5%.

Stosunkowo wysoki wzrost poziomu wykształcenia dotyczy kobiet. W 1988 r. tylko połowa z nich miała wykształcenie ponadpodstawowe, w 2002 r. już 62%. Kobiety też częściej niż mężczyźni mają ukończoną szkołę co najmniej średnią, a prawie 11% skończyło studia; mężczyźni natomiast częściej pozostają przy wykształceniu

zasadniczym zawodowym (ponad 41%), a tylko niecałe 6% posiada wykształcenie wyższe.

Ludność w wieku 15 lat i więcej wg poziomu wykształcenia w latach 1988 i 2002 (w %)



Coraz mniejszy dystans w zdobywaniu wykształcenia dzieli mieszkańców wsi i miast. Chociaż ludność miejska charakteryzuje się zdecydowanie wyższym odsetkiem osób z wykształceniem ponadpodstawowym (w 2002 r. odsetek ten wynosił 73%) to ludność wiejska także szybko podnosi swoją wiedzę. Odsetek osób z wykształceniem ponadpodstawowym na wsi wzrósł z 39% w 1988 r. do prawie 56% w 2002 r., w tym z wykształceniem wyższym dwukrotnie (z niecałych 2% do ponad 4%). Jednocześnie też ponad dwukrotnie zmniejszył się na wsi odsetek osób bez wykształcenia szkolnego.

Prognoza ludności do 2030 roku

Założenia do prognozy ludności są wynikiem ustaleń ekspertów Głównego Urzędu Statystycznego, Rządowej Rady Ludnościowej i Komitetu Nauk Demograficznych Polskiej Akademii Nauk¹.

Prowadzone przez demografów badania i analizy wskazują, że **trwający od kilkunastu lat spadek dzietności jeszcze nie jest procesem zakończonym** i dotyczy w coraz większym stopniu kolejnych roczników młodzieży. Wśród przyczyn tego zjawiska wymienia się: zwiększone zainteresowanie zdobywaniem wykształcenia, trudności na rynku

¹ Prognoza została opracowana w końcu 2003 roku na bazie wyników spisu ludności z 2002 r. oraz przewidywanych trendów w zakresie dzietności, umieralności i migracji.

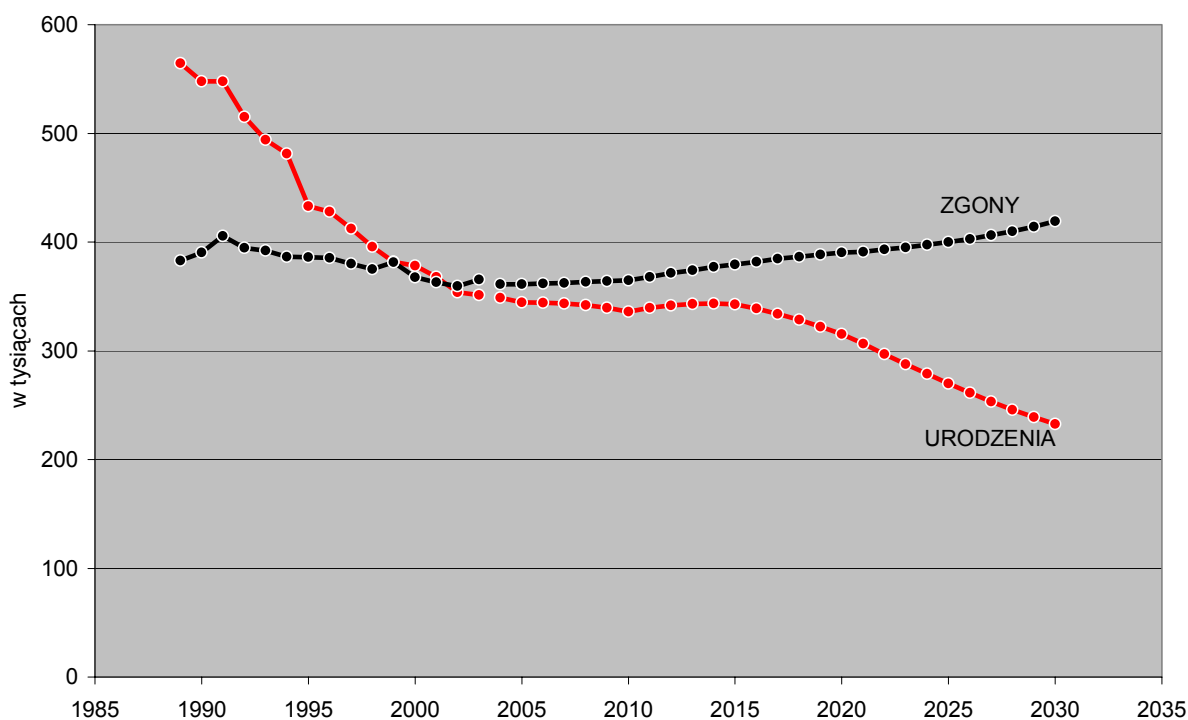
pracy, zmniejszenie świadczeń socjalnych na rzecz rodziny, brak w polityce społecznej filozofii umacniania rodziny i generalnie trudne warunki społeczno-ekonomiczne, w jakich znalazło się pokolenie w wieku prokreacyjnym. Zgodnie z opiniami ekspertów, w najbliższych latach należy liczyć się z dalszym spadkiem współczynnika dzietności z obecnej średniej 1,23 dziecka na kobietę do około 1,1 w 2010 r., po czym w latach 2011-2020 można oczekiwać niewielkiego wzrostu dzietności do wartości około 1,2. **Taki poziom dzietności nie zapewnia prostej zastępowalności pokoleń.**

Dzietność i trwanie życia do 2030 r.

Wyszczególnienie		2002	2010	2020	2030
Dzietność		1,25	1,10	1,20	1,20
Trwanie życia	ogółem	74,5	76,9	78,7	80,0
	mężczyźni	70,4	73,3	75,8	77,6
	kobiety	78,8	80,6	81,8	83,3

W dalszym ciągu będzie następował spadek umieralności i systematyczny wzrost przeciętnej długości trwania życia do poziomu ok. 77,6 roku dla mężczyzn oraz do 80 lat dla kobiet w 2030 r.; jednak odrabianie zaległości w tej dziedzinie w stosunku do krajów najbardziej rozwiniętych będzie następowało wolniej niż w ostatniej dekadzie.

Urodzenia i zgony w latach 1989-2003 oraz prognoza do 2030 r.

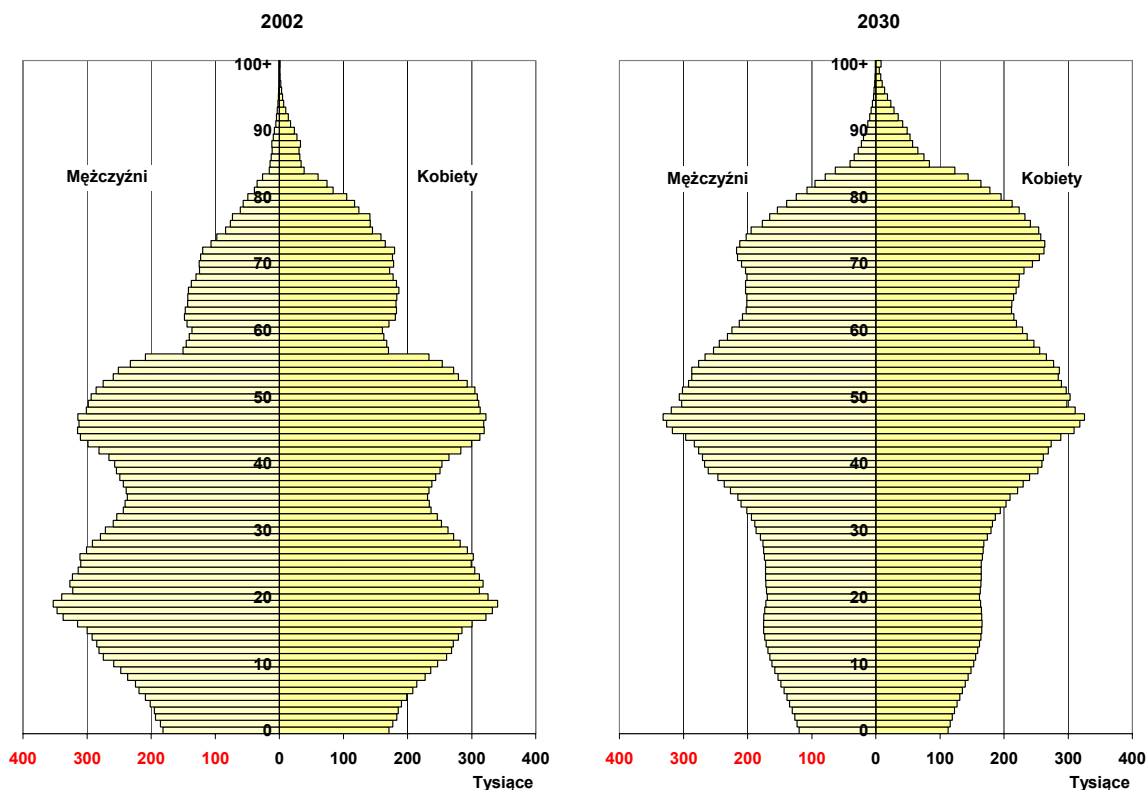


Liczba urodzeń będzie ulegać niewielkim wahaniom aż do około 2020 r. (po ok. 340 tys. rocznie), po czym nastąpi systematyczny spadek (do 315,5 tys. w 2020 r. oraz do 232,7 tys. w 2030 r.), gdyż w wiek największej rozrodczości wejdą mało liczebne roczniki kobiet urodzonych na przełomie stuleci. W całym okresie progностycznym, w wyniku małej liczby urodzeń i przy niewielkim wzroście liczby zgonów, przyrost naturalny będzie ujemny, a po roku 2020 zjawisko to będzie się jeszcze pogłębiać.

W najbliższych latach wzrośnie nieco skala migracji zagranicznych, stąd zwiększy się nieznacznie ujemne saldo migracji, z obecnych kilkunastu tysięcy osób rocznie do 24 tysięcy osób około 2010 r.

Do 2020 r. liczba ludności zmniejszy się o milion osób, a w następnej dekadzie (lata 2020-2030) o kolejne półtora miliona; w 2030 r. ludność Polski może osiągnąć liczbę 35693 tys. Ubytek ludności dotknie przede wszystkim miast, głównie z powodu mniejszej dzietności w miastach niż na wsi, ale też na skutek nowego zjawiska, jakim jest przemieszczanie się części ludności miejskiej na tereny wiejskie na obrzeżach miast. W stosunku do stanu obecnego przewiduje się, że do 2030 r. liczba ludności w miastach zmniejszy się w sumie o 3 miliony osób, a na wsi wzrośnie o ok. pół miliona.

Ludność według płci i wieku w 2002 i 2030 r.



Malejąca dieta i wzrastająca długość życia powodują starzenie się społeczeństwa. Do 2030 roku - średni wiek mieszkańca Polski (obecnie wynosi on około 37 lat) wzrośnie do ponad 45 lat, z tendencją do dalszego wzrostu.

Systematycznie będzie malała liczba młodzieży w wieku 16-24 lata, z obecnych prawie 6 mln do 4 mln w 2015 r. oraz 3 mln w 2030 r. Istotne przesunięcie nastąpi w proporcjach między liczbą osób w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym. W okresie do 2010 liczba ludności w wieku produkcyjnym z obecnych 24 mln wzrośnie o prawie milion, zaś w wieku poprodukcyjnym z 5,8 wzrośnie do 6,4 mln osób. W okresie kolejnych 20 lat liczba ludności w wieku produkcyjnym będzie systematycznie maleć aż do poziomu 20,8 mln w 2030 r., a w wieku poprodukcyjnym - rosnąć aż do 9,6 mln. Wskaźnik obciążenia ekonomicznego, tj. liczba osób w wieku nieprodukcyjnym na 100 osób w wieku produkcyjnym, zwiększy się z obecnych 60 do 72; odwróci się jednocześnie proporcja na 26 osób w wieku przedprodukcyjnym (obecnie 36) i 46 osób w wieku poprodukcyjnym (obecnie 24).

Okres po 2020 roku będzie charakteryzował się gwałtownym starzeniem się ludności. Znaczny przyrost nastąpi w najstarszych grupach wieku. Liczba osób w wieku 85 lat i więcej wzrośnie do 2010 r. o 50 % i osiągnie pół miliona, a w 2030 r. do prawie 800 tys. (obecnie liczba osób w tym wieku wynosi niespełna 320 tys.).